

„Prawdziwe cacko architektury”. Kaplica p.w. Św. Jana Chrzciciela w Jabłonowie nad Niemnem

Anna Oleńska

Institut Sztuki PAN, ul. Długa 26/28, PL-00-950 Warszawa

E-mail: anna.olenska@ispan.pl

Tekst dotyczy kaplicy dworskiej w Jabłonowie Litewskim, która została ufundowana ok. 1748 r. przez Józefa Aleksandra Jabłonowskiego przy jego nowej rezydencji w Wielkim Księstwie Litewskim, a w latach 70. XVIII w. uzyskała dekorację elewacji. Przedmiotem zainteresowania artykułu jest historia obiektu, mechanizmy fundacji magnackiej, problem wspólnego użytkowania obiektów sakralnych przez obrządek rzymskokatolicki i unicki oraz mechanizmy recepcji wzoru, jakim stał się późnobarokowy kościół Trójcy Świętej w Wolczynie i jego transpozycja w nową, wczesnoklasycytyczną „szatę” stylową w kaplicy jabłonowskiej.

SŁOWA KLUCZOWE: Józef Aleksander Jabłonowski, Jabłonów Litewski, Wolczyn, Wielkie Księstwo Litewskie, kaplica dworska, bazylianie, styl Ludwika XVI, rezydencja, dewastacja

W latach międzywojennych Tomasz Łubieński, krewny dawnych właścicieli nadziemeńskiego majątku Jabłonów, próbował zainteresować arcybiskupa wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego losem zrujnowanej kaplicy dworskiej p.w. Św. Jana Chrzciciela w rodowych włościach (il. 1). Świadom jej walorów artystycznych, trafnie wskazał, że „jest ona prawdziwym cackiem architektury, <...> ma najczystszy styl Ludwika XVI i mogłaby być ozdobą głównych ulic Paryża”¹. Kilka lat później swą formą intrygowała również proboszcza okolicznej rzymskokatolickiej parafii św. Anny w Łunnej, który określał ją jako „à la Santa Maria Maggiore [w Rzymie]”², a który mimo to okazał się rzecznikiem jej rozbiórki.

Próżno dziś szukać na mapie Białorusi nazwy Jabłonów. Pozostała po niej jedynie zanikająca pamięć. Z niegdysiejszego założenia dworskiego, z którym opisywana kaplica była kompozycyjnie powiązana, przetrwały – silnie przekształcone – pozostałości zabudowań gospodarczych, do niedawna zajęte przez lokalny sowchoz i resztki



Il. 1. Kaplica w Jabłonowie, widok od wsch. Fot. A. Oleńska, 2008

1 List Tomasza Łubieńskiego do arcybiskupa wileńskiego, 21 03 1928. *LVIA*. F. 694. Ap. 5. B. 2330. L. 2.

2 Kwestionariusz kościoła św. Anny w Łunnej, 1933. *LVIA*. F. 694. Ap. 5. B. 2323. L. 52r.



Il. 2. Kaplica w Jabłonowie, widok wnętrza od zach. Fot. A. Oleńska, 2008

dziewiętnastowiecznej kompozycji parkowej. Dalsze relikty dawnego folwarku wchłonęła okoliczna, niewielka wieś Szczeczyce. Jedyne kaplica, choć zrujnowana i zdewastowana, nadal nosi znamiona wysokiej klasy architektury.

Kaplica, samotnie stojąca w polu, przy drodze z Kosiłów, położonych przy szosie Łunna–Wołpa, znajduje się na południowo–zachodnim skraju wsi Szczeczyce. Zwrócona jest frontem na północny-wschód (il. 3),

w kierunku nieistniejącego dziś pałacu, usytuowanego ok. 200 m na wschód, u szczytu skarpy starorzecza Niemna. Łączyła je oś wyznaczona aleją, z której przetrwało kilka starych lip. Pierwotnie była otoczona drewnianym, sztachetowym parkanem z murowanymi, czworobocznymi słupkami, z płycinami wypełnionymi ułamkami rudy błotnej i kamyków polnych, zwieńczonymi niskimi daszkami namiotowymi, obsadzonym topolami włoskimi.

Budowla została wymurowana z cegły, otynkowana, elewacje otrzymały wczesnoklasykistyczną dekorację, wykonaną w tynku oraz z kawałków ciemnobrunatnej i szerniałej rudy darniowej. Pod całością ulokowano kryptę. Została założona na planie centralnym, ośmiobocznym – na zewnątrz ma plan kwadratu ze ściętymi narożnikami, a we wnętrzu rzut krzyża greckiego, uzyskanego poprzez umieszczenie w narożach wysuniętych do wnętrza, trójbocznie zamkniętych aneksów, mieszczących owalne, pierwotnie dwukondygnacyjne empory z balkonami³ i schody. Elewacje zostały zwieńczone belkowaniem, z architrawem na osiach ścian odcinkowo wygiętym ponad okulusami. Ściany mają groszkowaną fakturę i podziały ramowe z gładkiego tynku, a narożniki imitację poziomego boniowania. Ponad koronującym belkowaniem umieszczono (fragmentarycznie zachowany) fryz z białym meandrem na tle ciemnego pasa z kawałków rudy darniowej. Dłuższe ściany są dzielone parami smukłych pilastrów jońskich w wielkim porządku, na wspólnych cokołach. Otwory w ścianach umieszczono w głębokich, rozglifionych wnękach, ujęto gładkimi tynkowymi opaskami. Na osiach dłuższych ścian przebito w pionie po dwa okna: prostokątne, zamknięte półkoliście, podkreślone parapetami wspartymi na konsolach, a nad nimi okulusy. Umieszczono je na tle prostokątnych płycin z gładkiego tynku, z guzami w górnych narożach. Otwór wejściowy, w elewacji pn.–wsch., wyróżniono portalem z dwiema tokańskimi półkolumnami wtopionymi w ścianę. Na węższych ścianach do sekwencji otworu prostokątnego zamkniętego koszowo,

3 Istniejące jeszcze w 1928 r. (list T. Łubieńskiego do arcybiskupa wileńskiego, 21 03 1928. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2330. L. 2–3).

nico niższego niż w ścianach dłuższych oraz okulusa, w przyziemiu dodano płyciny przebite górą w formie okienek termalnych. Najważniejszymi elementami dekoracyjnymi elewacji są prostokątne płyciny wypełnione drobnymi, nieregularnymi ułkami rudy darniowej. Zostały one usytuowane na cokołach pilastrów, na głowicach – ozdobione ulistnionymi rozetami, pomiędzy oknami środkowymi i okulusami dłuższych ścian – z motywem podwiązanej chusty; niewielkie owalne i prostokątne płycinki po bokach w obramieniu okulusów. Na ścianach narożnych, pomiędzy oknami środkowymi i okulusami, znalazły się płyciny tynkowe, z rozetami i lezkowaniem. Wewnątrz ściany, na wysokości dwóch trzecich, u nasady łuków środkowych okien, podzielone zostały na dwie kondygnacje: dolna z pilastrami o uproszczonych głowicach jońskich, ujmującymi okna i naroża ścian, zwieńczonymi obiegającym belkowaniem z wydatnym gzymsem, wylamanym nad oknami środkowymi dłuższych ścian; górna część – dzielona lizenami na przedłużeniu pilastrów (il. 2). W podłuczach arkad okiennych oraz we fryzie belkowania przetrwały relikty klasycyzujących malowideł ściennych o motywach girland kampanulowych. Pierwotnie kaplica była przykryta ostrosłupowym dachem z dachówką, zwieńczonym dwukondygnacyjną, przysadzistą wieżyczką na sygnaturkę na planie kwadratu o ściętych narożach, zakończoną hełmem. Dziś nieużytkowana budowla pozostaje w ruinie. Brakuje dachu, ma zawaloną podłogę i sklepienie krypty. Przeprucie dolnych partii ścian, dokonane niewątpliwie po r. 1945, zniekształciło pierwotny kształt otworów. Wszystkie ściany noszą ślady pożaru.

Pomimo niezwykle ciekawych problemów, które wiążą się z historią i formą jabłonowskiej kaplicy, obiekt nie doczekał się monograficznego opracowania w literaturze naukowej⁴. Nie wymieniają jej prace badaczy białoruskich, ani Roman Aftanazy w notce poświęconej dworowi jabłonowskiemu w opisie założeń dworskich województwa trockiego⁵. Krótki tekst poświęciła budowli dopiero Dorota Piramido-



Il. 3. Kaplica w Jablonowie, fragment elewacji pn.-wsch. z portalem. Fot. A. Oleńska, 2008

⁴ Jedynym opracowaniem monograficznym dotyczącym kaplicy jest pozostający w maszynopisie mój tekst: Oleńska 2005.

⁵ Aftanazy 1992. 3: 48.

wicz, która opublikowała część korespondencji Tomasza Łubieńskiego z Kurią Wileńską w sprawie restytucji kaplicy, wraz z archiwalnym zdjęciem z jego zbiorów, pochodzącym zapewne sprzed 1884 r.⁶ Na analogię bryły budowli do kościoła w Wołczynie zwięźle wskazała Maria Kałamajska-Saeed, wymieniając ją wśród kilku kaplic dworskich, inspirowanych świątynią wołczyńską⁷. Najszerze, jak dotąd, wzmianki dotyczyły kaplicy jako elementu rezydencji Józefa Aleksandra Jabłonowskiego; została ona w ten sposób ujęta w opracowaniu Anny Oleńskiej, traktującej Wołczyn i Jabłonów jako manifestację statusu ich właścicieli w Wielkim Księstwie Litewskim oraz w obszernej monografii Andrzeja Betleja, dotyczącej mecenatu księcia Jabłonowskiego⁸. Ostatnio informacja o jej istnieniu pojawiła się w przewodniku po dawnym Wielkim Księstwie Litewskim pod red. Aistė Paliušytė i Ireny Vaišvilaitė⁹.

Dzień kaplicy nieodmiennie wiąże się z historią włości jabłonowskiej. Jabłonów (Jabłonowo), dla odróżnienia od innych dóbr o tej nazwie położonych w województwie ruskim dawnej Rzeczypospolitej nazywany też Jabłonowem Litewskim lub Jabłonowem nad Niemnem¹⁰, był niegdyś majątkiem, położonym ok. 3 km na południowy-wschód od Łunny, na lewym brzegu Niemna, nad jego odnogą zmienioną obecnie w starorzecze. Administracyjnie wchodził w skład powiatu grodzieńskiego w województwie trockim Wielkiego Księstwa Litewskiego, jednak położenie dokładnie na granicy z województwem nowogródzkim wpływało na to, że bywał odnotowywany w obu tych województwach. Pod zaborem rosyjskim znalazł się w guberni grodzieńskiej, po r. 1919 wszedł do województwa białostockiego, w latach 1939–1941 – do obwodu białostockiego. Obecnie leży na terenie obwodu grodzieńskiego, w rejonie Mosty w Republice Białoruś.

Informacje źródłowe zarówno na temat dóbr, jak i samej kaplicy, są niemalże szczątkowe. Nazwa została nadana majątkowi dopiero około połowy XVIII stulecia, gdy znalazł się on w rękach Józefa Aleksandra Jabłonowskiego herbu Prus III (1711–1777), który ewidentnie projektował go na nową stolicę rodową¹¹ (il. 4). Fakt ten potwierdza lakoniczna notka zamieszczona w Słowniku Geograficznym, która miejscowość określa jako „pamiętną pobytom znanego w historii nauki polskiej Aleksandra Jabłonowskiego, wojewody nowogródzkiego”¹². Z nim wiąże się budowa kaplicy jako elementu wystawnej, założonej na surowym korzeniu rezydencji, której nadto miało towarzyszyć miasteczko. Wcześniej z częścią majątku należy zapewne identyfikować miejscowość Radziwanowicze (Radziwinowicze), sióło nad Niemnem,

6 Kuty [Piramidowicz] 1998: 6–7.

7 Kałamajska-Saeed 1998: 136.

8 Oleńska 2010: 483–489; Betlej 2010: 274–276; Oleńska 2013: 201.

9 *Vadovas po Lietuvos Didžiąją Kunigaikštystę* 2012: 266.

10 Por. biogram Józefa Aleksandra Jabłonowskiego w: *Polski Słownik Biograficzny* 1962–1964: 227 (hasło oprac. J. Dobrzyńska).

11 Betlej 2010: 193, 228; Oleńska 2010: 470–471, 489.

12 *Słownik geograficzny* 1882. 3: 348.

w gminie Łunna, gdzie w 1887 r. znajdowała się stacja obserwacyjna dla badania stanu wód rzeki. Pod taką bowiem nazwą („Jabłonowo alias Radziwinowicze”) został on wymieniony w składzie parafii łunneńskiej w 1933 r.¹³ W 1686 r. wieś Radziwanowicze została odnotowana jako dobra posagowe Heleny z Kierdejów Mateuszowej Roemerowej, starościny sumieliskiej¹⁴. Do majątku należał również folwark Słowikowszczyzna¹⁵. W następnych dziesięcioleciach znalazł się najpewniej w ręku Sapichów, połączone ze znacznymi dobrami wołpińskimi¹⁶. Kolejne wiadomości o tej nadniemeńskiej włości pochodzą z 3. ćw. XVIII w., gdy należała ona już do księcia Jabłonowskiego. Józef Aleksander wszedł w jej posiadanie z ręką Karoliny Teresy z Radziwiłłów, wdowy po generale artylerii litewskiej i wojewodzie brzeskolitewskim, Kazi-



Il. 4. Józef Aleksander Jabłonowski, litografia wg ryciny ok. 1743 Philippusa Endlicha, ze zbiorów własnych

mierz Sapięże, zarazem staroście wołpińskim (ślub w r. 1740). Karolina, która odziedziczyła owo starostwo po pierwszym mężu, scedowała je na drugiego. Związek, zakończony śmiercią Radziwiłłówny w r. 1765, wpłynął Jabłonowskiego w długi proces majątkowy z Sapichami, zakończony polubownym porozumieniem. Dzięki lukratywnemu ożenkowi księżę, przedstawiciel moźnej rodziny koronnej, która tradycyjnie rezydowała na Wołyniu, posiadając też włości na Pomorzu, Pokuciu i Podolu¹⁷, ok. 1748 r. podjął się budowy rezydencji we włości nadniemeńskiej. Stało się to niewątpliwie manifestacją powiązań z Wielkim Księstwem, które potwierdziło otrzymanie dygnitarium stolnika litewskiego (1744), a następnie urzędu wojewody

¹³ Kwestionariusz kościoła parafialnego św. Anny w Łunnej dekanatu łunneńskiego, Archidiec[ezji] Wileńskiej, 1933. *LVI*A. F. 694. Ap. 5. B. 2323. L. 3r (53r).

¹⁴ *Słownik geograficzny* 1887. 9: 477.

¹⁵ *Visitatio generalis decanalıs ecclesııe parochıalıs Łunnensıs ex spetıalı mandato celcısımı ac reverendısımı prıncıpsıs Ignatı Massalskı epıscoptı vılneńsıs pastorıs ac benefactorıs nrostrı clementısımı perme infra scriptum, anno Domıni 1782, dıe 24 mensıs decembris per acta est.* *VUB*. F. 57. B. B. 53–686. L. 5v.

¹⁶ Dobra leżące wokół Łunnej (w tym Łunna–Wola i Czerłona) należały w dużej mierze do Sapichów (Wizytacja kościoła par. w Łunnej, 1782. *LVI*A. F. 604. Ap. 1. B. 9293. L. 1r, 5v). Łunnę, Wolę i Czerłonę rozdysponował testamentem pomiędzy krewnych bezdzietny, zmarły w r. 1760 Michał Antoni Sapicha, podkanclerzy litewski (*Dom Sapieżyńskı*: 463).

¹⁷ *Słownik geograficzny* 1882. 3: 348. Aftanazy 1992. 3: 48. Obszerny życiorys i monografia działań artystycznych Józefa Aleksandra Jabłonowskiego: Betlej 2010: 157–329.

nowogródzkiego (1755)¹⁸. Po emigracji księcia w r. 1768 na stałe za granicę, do Lipska, zarząd jego dóbr przeszedł na bratanka, Antoniego Barnabę Jabłonowskiego (1732–1799), wojewodę poznańskiego, aktywnego polityka schyłku I Rzeczypospolitej¹⁹. Ostatecznie, po śmierci Józefa Aleksandra, w r. 1777 jego majątki oficjalnie przejął małoletni syn z drugiego małżeństwa z Franciszką Wiktorią Woroniecką, August Dobrogost Stanisław Wolfgang Żegota (1767–1799)²⁰. Być może wskutek sprzedaży dokonanej przez Augusta Dobrogosta Jabłonów dostał się krewnemu po kądzieli, Maksymilianowi Woronieckiemu²¹.

Losy Jabłonowa w ciągu następnego półwiecza nie są znane. W połowie w. XIX należał do Oktawiusza Eyssmonta h. Korab, żonatego z Heleną z Sołtanów, starościanką słonimską²². Następnie, w r. 1870, z ręką ich jedynej córki Zofii wszedł w posiadanie hr. Henryka Łubieńskiego²³. W r. 1884 Łubieńscy wyzbyli się majątku, który następnie, być może aż do II wojny światowej, należał kolejno do trzech prawosławnych mieszkańców Łunny. Od Łubieńskich nabył go niejaki Petrulowicz²⁴, który dokonał parcelacji majątku. Część z pałacem, parkiem, zabudowaniami gospodarczymi i kaplicą, ogółem o powierzchni ok. 15 ha, sprzedał Rosjaninowi G. Oznobiszynowi, którego własnością pozostawała ona co najmniej do r. 1914²⁵. Pałac uległ zniszczeniu podczas I wojny światowej. W okresie międzywojennym Tomasz Łubieński zastał tam już tylko „ogromny dawny pałac <...> w gruzach rozsypany”. Pozostałości majątku stanowiły wówczas własność kolejnego Rosjanina, adwokata Cwietowa (Cwieta), co najmniej do 1928 r.

Aktu fundacji kaplicy nie odnotowują dostępne źródła, ani skrupulatne dziewiętnastowieczne kompendia historyczno – geograficzne (m.in. Baliński i Lipiński oraz Słownik geograficzny). Najwcześniejsza informacja o podjęciu jej budowy pochodzi z r. 1749, kiedy to Jabłonowski przybył do swej nowo wznoszonej rezydencji „kędy pałac stawiano wspianały i wygodny <...> w ślicznym położeniu, w tymże mieście kazał kościół murować”²⁶. W świetle danych o stosunkowo skromnych fundacjach

18 Zob. Oleńska 2010: 482–489.

19 *Polski Słownik Biograficzny* 1962–1964: 216–218 (hasło *Jabłonowski Antoni Barnaba* oprac. H. Wereszycka).

20 *Polski Słownik Biograficzny* 1962–1964: 219 (hasło *Jabłonowski August Dobrogost Stanisław Wolfgang Żegota* oprac. J. Dobrzyńska), 227.

21 Fakt sprzedaży Woronieckiemu Jabłonowa–Słowikowszczyzny odnotowuje Boniecki 1905: 114. Nie wiadomo jednak, czy nie nastąpiła tu pomyłka, bowiem jedyna znana pod nazwą Słowikowszczyzna miejscowość to wieś w pow. słonimskim, nieopodal Dworca (*Słownik geograficzny* 1888. 10: 835), który również należał do Jabłonowskiego i został sprzedany temuż Woronieckiemu.

22 Aftanazy 1992: 48. Eyssmontowie byli związani z Łunną; w tamtejszym kościele par. znajduje się epitafium Józefa z Zawistowskich Eyssmontowej, wojskiej grodzieńskiej (1777–1849).

23 List T. Łubieńskiego do Kurii, 17 03 1929. *LVI A. F. 694. Ap. 5. B. 2331. L. 5.*

24 List T. Łubieńskiego do arcybiskupa wileńskiego, 21 03 1928. *LVI A. F. 694. A. 5. B. 2330. L. 2.*

25 Raport proboszcza z Łunnej do wileńskiej konsystorii o stanie kaplicy, 27 06 1914. *LVI A. F. 604. Ap. 4. B. 6937. L. 1r.*

26 BNAN–Łwów 103/836: 237r, cyt. za Betlej 2010: 193. Sformułowanie „w mieście” należy tu interpretować jako „w miejscu”.

sakralnych księcia, wydaje się, że traktował je w dużej mierze jako realizację obowiązku kolatorskiego i zarazem kolejny element budowania własnego wizerunku jako idealnego pana. Na zamkach w Lachowcach i Zawalowie kaplice nie stanowiły samodzielnych budowli, a były wtopione w ich architekturę. Kaplica w Jabłonowie wyróżniała się na tym tle zarówno zamysłem kompozycyjnym, sprzęgniętym z całościową koncepcją przestrzenną rezydencji, jak i formą. Zawdzięczała ją niewątpliwie znakomitej inspiracji. Wzniesiono ją bowiem według otrzymanego w 1748 r. z Wołczyna odrysu



Il. 5. Kościół p. w. Trójcy Św. w Wołczynie, stan z 2009.
Fot. A. Oleńska

tamtejszego kościoła p.w. Trójcy Świętej, zbudowanego z fundacji Stanisława Poniatowskiego w latach 1729–33, powtarzając literalnie jego rzut i zamysł przestrzenny, wymiary, proporcję bryły i dyspozycję elewacji (il. 5). W korespondencji Józefa Aleksandra z nieznaną osobą z listopada 1748 znalazła się informacja o przesłaniu księciu „projektu z Wołczyna, dziwnie dobrze przepisanego”²⁷. W następnym roku korpus budowli musiał już być na tyle zaawansowany, że w kaplicy mogła się odbyć ceremonia zaślubin pasierbicy księcia, Anny Pauliny Sapieżanki z Janem Kajetanem Jabłonowskim, późniejszym wojewodą braclawskim²⁸. Prace, podobnie jak przy pałacu, nadal trwały w 1751, kiedy to książę polecał, by je „kontynuować i kończyć”. Kolejna informacja o kaplicy, podana tym razem w herbarzu Adama Bonieckiego, pochodzi dopiero z r. 1766 i dotyczy ślubu Józefa Aleksandra z drugą żoną, ks. Franciszką Woroniecką, który odbył się tu w dniu 5 sierpnia²⁹. Najwyraźniej jednak do wyjazdu księcia z Polski i wbrew jego wcześniejszym zaleceniom prace przy kaplicy zostały przerwane. Zapewne zdołano wznieść zaledwie mury, a zaniechano jej dekoracji i wyposażenia. Przypuszczalnie miało to miejsce w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, wraz z odziedziczeniem po śmierci matki dóbr rodowych na Pokuciu oraz rozbudową i urządzaniem zamku w wołyńskich Lachowcach³⁰, do którego książę się

27 BNAN–Lwów 103/421, cyt. za Betlej 2010: 276.

28 Ślub odbył się w sobotę 16 listopada 1750, a cała uroczystość trwała pięć dni (15–19 listopada), o czym informował „Kuryer Polski”. Nr. DCCXXI.

29 Boniecki 1905: 114. Równocześnie Antoni J. Rolle mówi, że ślub ten odbył się w kaplicy pałacu Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku (Rolle 1966: 307).

30 Teofila z Sieniawskich Jabłonowska zmarła w 1754 r. Zapewne pod koniec lat czterdziestych przekazała synowi Lachowce, ale pozostałe majątki przeszły w jego ręce dopiero po jej śmierci. O oryginalnej formie i programie głównej rezydencji Jabłonowskiego, zamku w Lachowcach, zob. Betlej 2010: 172–190.

ostatecznie przeniósł. W swym testamencie, sporządzonym w 1771 r., książe nakazał bowiem sukcesorom „ukończyć budowę kościoła w Jabłonowie Litewskim”³¹. Co prawda nie wiadomo dokładnie, co miało objąć owo „ukończenie”, zarazem jednak ta ważka informacja wyjaśnia charakter stylowy „szaty” ornamentalnej, nałożonej następnie na kaplicę. Zapewnełożył na nią Antoni Barnaba Jabłonowski, realizując wcześniejszy zamysł stryja.

Ustalenie pierwotnego statusu kaplicy w Jabłonowie napotyka na pewne trudności. Należy sądzić, że od swego powstania przy siedzibie Józefa Aleksandra Jabłonowskiego służyła równoległe dwóm obrządkom: rzymsko – i greckokatolickiemu. Zgodnie z inskrypcją umieszczoną niegdyś na bramie pałacowej, noszącą datę 1750, właściciel rezydencji, w trosce o poddanych dwóch wyznań, ufundował tu bowiem „dla spokoju ludu ołtarze w obydwu obrządkach”³². W tym kontekście intrygująco brzmi informacja zawarta w sporządzonym przez księcia spisie własnych fundacji sakralnych, a wydanym drukiem przez jego przyjaciela, biskupa kijowskiego Józefa Andrzeja Załuskiego (jako *Anecdota Jablonoviana*, 1751). Wynika z niego, jakoby Jabłonowski planował wzniesienie w Jabłonowie dwóch murowanych świątyń, jednej rzymskokatolickiej parafialnej („fary”) oraz drugiej, unickiej, dla ojców bazylianów³³. Być może owe ambitne założenia zostały zarzucone w momencie, gdy Jabłonowski po przeniesieniu się na Wołyń zaniechał zainteresowania swą litewską rezydencją. Zapewne też nie zrealizował sygnalizowanych projektów budowy prywatnego miasteczka, które miało uświetniać siedzibę i stanowić dla niej reprezentacyjną perspektywę.

Wydaje się, że pierwotnie kaplica służyła jednak liturgii katolickiej, mając charakter prywatnej, dworskiej świątyni. W źródłach związanych z Jabłonowskim nazywana jest ona „kaplicą zamkową”, co bez wątplenia podkreśla rolę, jako fundator przypisał jej w swojej nowo wznoszonej „stolicy”. Jej centralizująca forma architektoniczna i obecność krypty wskazuje wyraźnie na to, że mogła być przewidziana na miejsce pochówku dla właściciela majątku³⁴. Podobnie było w stanowiącym dla niej wzorzec kościele w Wołczyńnie, gdzie w podziemiach – w niewielkiej krypcie pod ołtarzem głównym,

31 Ibid: 275.

32 „Populo quiete aris religione (in utroque Ritu) aedificatis” – inskrypcja na bramie pałacowej zw. wołpińską, „w perspektywie środka pałacu będącej”. Panegiryczne inskrypcje znane są jedynie z druku *Lechodunensia*, własnego wydawnictwa księcia, mającego na celu jego upamiętnienie (Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, 1145: 701–768). Cyt. za: Betlej 2010: 192–193.

33 „Jablonoviae in Lituania ecclesiam parochialem, tum aliam patribus Basilianis, utramque de latere cocto erexit praememoratus Lituaniae Dapifer” (Załuski 1751: 170). Jabłonowski wymieniał swoje fundacje sakralne również w liście do Załuskiego: „kościół, fara murowana w Jabłonowie Lit (ewskim), kościół oo. Bazylianów murowany” (cyt. za: Betlej 2010: 266, przyp. 572).

34 O rzekomych grobach fundatorów w krypcie kaplicy: Wiadomość o stanie kaplic w Czerlonie i Jabłonowie, 1874. *NGAB Grodno*. Ф. 886. Оп. 1. Д. 247; Raport księdza J. Olszewskiego proboszcza z Lunnej do dziekana grodzieńskiego, 24 07 1874 o stanie kaplic w Czerlonie i Jabłonowie; list księdza Bolesława Helmera do Kanclerza Kurii Wileńskiej, 28 01 1936. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2322. L. 1.

po stronie Ewangelii, spoczął małoletni syn Czartoryskich, Antoni (1742–1753), a w krypcie pod chórem, Józef Horain, podkomorzy wileński (zm. przed 1754)³⁵. Co jednak zaskakujące, funkcjonowania w Jabłonowie świątyni katolickiej nie potwierdzają inwentarze i wizytacje okolicznej, najbliższej położonej parafii p.w. Św. Anny w Łunnej, do której przynależała ona w 2. poł. XIX w. i w okresie międzywojennym. Być może należy to tłumaczyć faktem, że – wedle informacji kościelnych – kaplica rzekomo nigdy nie została poświęcona³⁶.

Funkcja kaplicy dworskiej rytu łacińskiego nie przeszkadzała, by jednocześnie świątynia służyła zaprowadzonej tu w 1750 r. z fundacji Jabłonowskiego misji zakonnej bazylianów prowincji litewskiej p.w. Trójcy Przenajświętszej. Dowodzą tego informacje pochodzące zarówno ze źródeł kościelnych³⁷, jak i korespondencji Józefa Aleksandra, który to bezpośrednio po odbytej tu wspomnianej ceremonii zaślubin Anny Sapieżanki z Janem Kajetanem Jabłonowskim, „w(ielebnych) O(jców) Bazylianów książę stolnik misją kaznodziei i katechisty fundował i zaraz *in exercitium* ciż ojcowie weszli”³⁸. Książę otaczał tę kongregację wyraźną opieką. W miejscowościach, przy których znajdowały się jego główne siedziby – zamki w Lachowcach i Zawałowie – ufundował szpitale, które mieli prowadzić zakonnicy. W Podhorcach koło Stryja planował zorganizowanie dla nich placówki „na misję ruskim ludziom”³⁹. Szczególnie silnie z bazylianami był też związany syn wojewody, August Dobrogost, zwany Księciem Kozakiem, który wystawił im w Lisiance monaster i sam przeszedł na nią (w 1788 r.)⁴⁰. Być może właśnie owe koneksje z bazylianami kazałyby widzieć dopiero w Auguście Dobrogocie inicjatora ukończenia wystroju kaplicy.

Współużytkowanie świątyni – niezadkie w XVIII stuleciu – było możliwe po reformie przeprowadzonej przez synod biskupów unickich obradujący w Zamościu w roku 1720, który wytyczył nowy, latynizacyjny kierunek w liturgii grekokatolickiej⁴¹. Zarazem warto podkreślić, że w świetle podanej informacji o zamiśle księcia ufundowania przy swej nowo wznoszonej rezydencji (bądź w miasteczku) oddzielnej świątyni unickiej, niewykluczone, że miało to być jednak rozwiązanie tymczasowe. Ciekawe, że podobnie

35 Kronika kościoła parafialnego w Wolczynie <...> 1849 r. *VUB RS*. F. 4. B. A–2581 (Nr. 35916); Oleńska 2013: 179.

36 Kwestionariusz kościoła parafialnego św. Anny w Łunnej dekanatu lunnińskiego, Archidiec[ezji] Wileńskiej, 1933. *LVIA*. F. 694. Ap. 5. B. 2323. L. 52r.

37 „Bazylianie w dobrach JO Ks. Jabłonowskiego fundowani [byli] od lat dwudziestu kilku” (Wizytacja kościoła parafialnego p.w. Św. Anny w Łunnej, 1782. *LVIA*. F. 604. Ap. 1. B. 9293. *VUB RS*. F. 57. B. B. 53–686. L. 4r–4v). Obecność misji bazylikańskiej w Jabłonowie, dla trzech zakonników – kapłanów, została odnotowana w 1772 r.: *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*: 289, wg: *ANV Arch. Nuncjatury Warszawskiej w Bibl. Wat.* Vol. 110: 15. Kołbuk 1998: 349.

38 Cyt. za: Betlej 2010: 275.

39 Zob. Betlej 2010: 270, 278.

40 *Polski Słownik Biograficzny* 1962–1964: 219 (hasło *Jabłonowski August Dobrogost Stanisław Wolfgang Żegota* oprac. J. Dobrzyniecka).

41 O „latynizacji” i „okcydentalizacji” architektury świątyni unickich w XVIII w. zob.: Kowalczyk 1980. Ostatnio na temat współużytkowania przez grekokatolików kościołów rzymskokatolickich Kolendo-Korczak 2013: 363–369.

jak w źródłach kościelnych nie odnotowano istnienia kaplicy rzymskokatolickiej, tak i funkcjonowanie kaplicy greckokatolickiej w Jabłonowie nie zostało odnotowane w spisie świątyń unickich w Rzeczypospolitej z r. 1772, podczas gdy uwzględniono w nim obecność samej misji bazylikańskiej. Niesposób wskazać lokalizacji budynku misji. Mógł on być drewniany, stąd nie pozostały po nim żadne ślady. Równocześnie, powiązania jabłonowskiej misji bazylikańskiej z rzymskokatolicką parafią p.w. św. Anny w Łunnej musiały być od początku silne. W 1782 r. proboszcz łunneński zapisał, że bazylianie „głoszą niedzielne nauki dla swoich parafian”, „gwałtownie nie wdzierają się fundacji parafialnej i nie łamią praw plebańskich, za uproszeniem zaś J. Ks. plebana ochnocho przykładają się do prac parafialnych”⁴². Co najmniej od 1785–86 bazylianie z Jabłonowa obsługiwali też samą parafię łunneńską, zajmując się wygłaszaniem kazań, a nawet pełniąc funkcję proboszczów. Kwestionariusz tej parafii z r. 1933 odnotował na podstawie zachowanego w archiwum kościelnym wykazu administratorów nazwiska trzech zakonników⁴³. Po części można to wytłumaczyć rezultatami antyunickiej polityki Katarzyny II, która przystąpiła również do otwartej walki z bazylianami, ogłaszając w 1795, iż każda bazylikańska wspólnota monastyczna, która nie zajmuje się działalnością charytatywną lub edukacyjną, zostanie zamknięta⁴⁴. Ostatecznie, gdy w tym roku kasata zakonu doszła do skutku, jabłonowscy zakonnicy zapewne opowiedzieli się przy katolicyzmie, a nie prawosławiu.

Status kaplicy nadal nie był jasny po opuszczeniu Jabłonowa przez rodzinę fundatorów rezydencji oraz przez bazylianów. Nie wiadomo, kiedy ostatecznie została przyłączona do wspomnianej parafii katolickiej w Łunnej⁴⁵, a najwcześniejsza informacja o jej pozycji jako filii pochodzi dopiero z r. 1869⁴⁶. Ten fakt zdaje się przemawiać za tym, że przez trzy dekady kaplica nie działała, by w 1831 r. została ostatecznie zamknięta, a następnie przejęta przez Cerkiew prawosławną. Po wyznaczeniu w r. 1838 deputata dla rozstrzygnięcia kwestii przynależności „murowanej kaplicy w Jabłonowie, zabranej Kościołowi katolickiemu”⁴⁷, została oddana w r. 1839 gestię Bractwu Sofijskiemu z Grodna⁴⁸.

42 Wizytacja kościoła par. w Łunnej, 1782. *LVI A*. F. 604. Ap. 1. B. 9293.

43 Bazylianie z Jabłonowa obsługiwali parafię w Łunnie w latach 1785–95. Byli to m.in. ksiądz Stefan Rylewicz, a następnie Leon Koncewicz, kapelan jabłonowski, komendantz łunieński, 1801; ksiądz Jan Soroka, administrator parafii 1841–53 (Kwestionariusz kościoła par. w Łunnej, 1933. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2323. L. 55v–56r).

44 Radwan 2004: 32–33. Ostatecznie w całym Cesarstwie unia została zlikwidowana w r. 1839, a greko–katolicy byli przymusowo wcielani do Cerkwi prawosławnej; świątynie zamieniano na prawosławne, a wyposażenie usuwano.

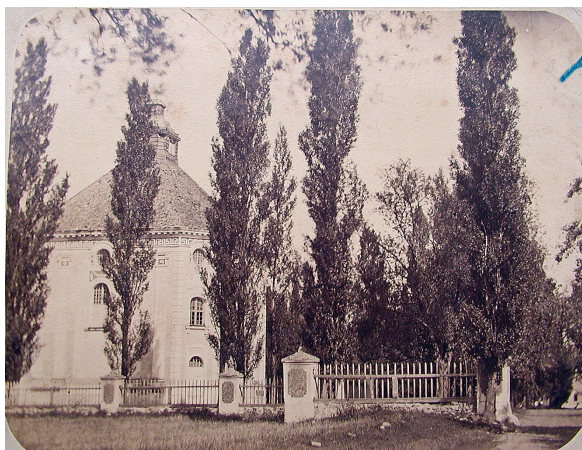
45 Nie została jednak jeszcze odnotowana w inwentarzu kościoła par. w Łunnej z r. 1796, bezpośrednio po kasacie bazylianów, jako jej podległa (Inwentarz kościoła par. w Łunnej, 1796. *VUB RS*. F. 57. B. 553–688).

46 Raporty o stanie kościołów (dek. grodzieński), 1869. *NGAB Grodno*. Ф. 886. Он. 1. 201. Д. 149; następnie: wiadomość o stanie kaplic w Czerlonie i Jabłonowie, 1874. *NGAB Grodno*. Ф. 886. Он. 1. Д. 247; Wizytacja kościoła par. p.w. św. Anny w Łunnej, 1895. *LVI A*. F. 604. Ap. 1. B. 9318. L. 2. Informację tę podają również: *Słownik geograficzny* 1884, 5: 830; Sułkowski 1889: 299; Kurczewski 1912: 226; *Catalogus ecclesiarum* 1939: 78.

47 Sprawa wyznaczenia deputata dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie przynależności kaplicy w Jabłonowie, 1838. *LVI A*. F. 604. Ap. 1. B. 11334.

48 List proboszcza z Łunno do Kurii Wileńskiej, 17 03 1939. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2322. L. 4.

W r. 1860 kaplicę przywrócono katolikom i zapewne wówczas została przyłączona jako filia do parafii Łunna w dekanacie grodzieńskim, od 1922 r. ośrodka własnego dekanatu. Proboszcz łunneński w r. 1874 donosił w raporcie dziekanowi grodzieńskiemu, iż trwały przygotowania do remontu, na co zostało już uzyskane stosowne pozwolenie i na który mieliłożyć dziedzice majątku (il. 6). Kaplica miała też zostać poświęcona⁴⁹. Tymczasem wedle wspomnień brata



Il. 6. Kaplica w Jabłonowie. Fot. sprzed 1884. *LVI A* F. 694. Ap. 5. B. 2330

ostatniego polskiego właściciela dóbr Jabłonowa, Tomasza Łubieńskiego, który w Łunnej spędzał wszystkie wakacje w latach 1872–83, świątynia nadal nie działała. Jej wyposażenie (obrazy i paramenta) zostały przeniesione do Łunnej. Wbrew relacji plebańskiej z 1874 r., Łubieński z kolei wspominał, jakoby generał–gubernator wileński Michał Murawjow wydał surowy zakaz remontowania kaplicy.

Na początku XX w. kaplica ucierpiała od uderzenia pioruna. Spłonął wówczas dach z latarnią, sufit i pozostałości wyposażenia⁵⁰. Ówczesny właściciel majątku Oznobiszyn podjął remont budowli z zamiarem przekształcenia na kaplicę prawosławną⁵¹. Na ten cel archirej grodzieński miał wyasygnować 2000 rubli. Zapewne wtedy dawną wieżyczkę na sygnaturkę zastąpioną cerkiewną, cebulastą wieżyczką. Jednak remont został przerwany przez wybuch wojny⁵², a w efekcie kaplica nigdy nie była czynna jako cerkiew. Podczas I wojny światowej znalazło w niej schronienie wiele rodzin, uciekinierów z pobliskich wsi. Po 1918 r. ówczesny właściciel majątku, adwokat z Łunnej, Cwiet, miał odstąpić kaplicę kościołowi łunneńskiemu, na co w aktach parafii miały się znajdować stosowne dokumenty⁵³.

Po 1918 r. kaplica nadal oficjalnie figurowała w majątku i strukturze kościelnej jako przynależna parafii p.w. Św. Anny w Łunnej, choć pominęły ją inwentarz z 1922 r. i kwestionariusz z r. 1927. Nie była jednak użytkowana do celów liturgicznych.

49 Raport księdza J. Olszewskiego proboszcza z Łunnej do dziekana grodzieńskiego, 24 07 1874 o stanie kaplic w Czerlonie i Jabłonowie. *NGAB Grodno*. Ф. 886. Оп. 1. Д. 247.

50 List księdza M. Radziszewskiego do Kurii Wileńskiej, 18 03 1928. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2330. L. 5.

51 Raport proboszcza z Łunnej do wileńskiej konsystorii o stanie kaplicy, 27 06 1914. *LVI A*. F. 604. Ap. 4. B. 6937. L. 1r.

52 List księdza M. Radziszewskiego do Kurii Wileńskiej, 18 03 1928. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2330. L. 5.

53 Tego pokwitowania, wydanego proboszczowi Piotrowi Mazurowi, nie było jednak w aktach parafii w 1928 r. (List księdza M. Radziszewskiego do Kurii Wileńskiej, 18 03 1928. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2330. L. 5).

Wprawdzie po pożarze została pokryta nowym, blaszanym dachem⁵⁴, to jednak nadal pozostawała w stanie półruiny. Miała popękane ściany i w opinii proboszcza łunneńskiego była „w oplakanyam stanie – tynk odarty, sufit drewniany miejscami przegniły <...>, zamiast posadzki wyboje; obecnie wozownia i skład siana”⁵⁵. Sprawę przywrócenia kaplicy do kultu podjął w r. 1928 wspomniany Tomasz Łubieński, który odwiedził Jabłonów rok wcześniej. W liście do władz diecezjalnych wskazał zarazem na wyjątkowe walory zabytkowe budowli, ze względu na które chciał ją zainteresować Towarzystwo Opieki Nad Zabytkami Przeszłości. W odpowiedzi na listy Łubieńskiego, Kuria zleciła wyjaśnienie sprawy własności i statusu kaplicy⁵⁶.

Ze względu na fatalny stan istniały projekty rozebrania kaplicy na cegłę (w r. 1936), która miałaby posłużyć budowie domu parafialnego w Łunnej, wspierane przez proboszcza i dziekana łunneńskiego, księdza Mieczysława Radziszewskiego⁵⁷. Dzekan szacował koszty jej odremontowania na 20 tysięcy zł. Jedyną dla niej funkcję upatrywał w urządzeniu tam ośrodka misyjnego dla „dusz obłąkanych”, co miałyby duże znaczenie na tym terenie, zważywszy na zdecydowaną przewagę prawosławia wśród ludności okolicznych wsi⁵⁸. Ideę tę wspierał Tomasz Łubieński i ofiarował swój udział w ewentualnej składce na ten cel⁵⁹. Opuszczona budowla służyła wówczas kierownikowi lokalnej szkoły, urządzonej w dawnym zajeździe dworskim jako skład siana, wozownia i miejsce trzymania inwentarza żywego⁶⁰. W 1939 r. po raz kolejny burza zniszczyła dach. Piszący raport do Kurii proboszcz z Łunnej odnotował, że nadawała się tylko do rozbiórki⁶¹. Prawa do kaplicy rościło sobie również wówczas Nadleśnictwo w Mostach. Dalszej dewastacji dopełniły lata powojenne.

Źródła milczą na temat architekta, który był twórcą siedziby w Jabłonowie, realizując zamysły księcia Józefa Aleksandra. Wprawdzie w związku z rezydencją pojawiło się nazwisko niejakiego Fontany (Fontaniego), ale to zbyt słaby trop, by widzieć w nim przedstawiciela znanej rodziny architektów, a tym bardziej autora projektu. Wprawdzie Jabłonowski w zbliżonym czasie (1749 r.) nosił się z zamiarem zatrudnienia Pawła Antoniego Fontany, zwracając się w tej sprawie do Pawła Karola Sanguszki, jednak chodziło wówczas o nieokreślone prace dla Lachowiec (dla tamtejszej rezydencji bądź kościoła dominikanów). Niewątpliwie utrzymywał również

54 Kwestionariusz w sprawie gmachów odebranych przez Cerkiew Kościołowi katolickiemu, 18 01 1927. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2331. L. 1.

55 List księdza M. Radziszewskiego do Kurii Wileńskiej, 18 03 1928. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2330. L. 5.

56 List T. Łubieńskiego do arcybiskupa wileńskiego, 21 03 1928. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2330. L. 2–3.

57 List księdza M. Radziszewskiego do Kurii Wileńskiej, 18 03 1928. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2330. L. 5; List księdza Bolesława Helmera do Kanclerza Kurii Wileńskiej z 28 01 1936 w sprawie stanu kaplicy w Jabłonowie. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2322. L. 1.

58 List księdza M. Radziszewskiego do Kurii Wileńskiej, 18 03 1928. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2330. L. 5.

59 List T. Łubieńskiego do arcybiskupa wileńskiego, 17 03 1929. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2331. L. 5.

60 List księdza B. Helmera do Kanclerza Kurii Wileńskiej z 28 01 1936 w sprawie stanu kaplicy w Jabłonowie. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2322. L. 1.

61 List proboszcza z Łunnej do Kurii Wileńskiej, 17 03 1939. *LVI A*. F. 694. Ap. 5. B. 2322. L. 4.

jakieś kontakty z wziętym warszawskim architektem Jakubem Fontaną, od którego wynajmował pałac podczas swych pobytów w stolicy Korony (1761 r.)⁶², natomiast nic więcej nie wiadomo na temat ich ewentualnej współpracy.

Mechanizmy rządzące fundacjami Jabłonowskiego i charakter, jaki uzyskiwały, każą rozpatrywać kaplicę w kontekście kompozycyjnym i programowym z całym założeniem, które stanowiło wystawny *Gesamtkunstwerk* służący gloryfikacji właściciela. Fundator jabłonowskiej rezydencji, książę Cesarstwa Niemieckiego Józef Aleksander Jabłonowski, był postacią nietuzinkową i ekscentryczną. Uczony dyletant, z zamiłowaniem wspierający działania naukowe: pionier badań bibliograficznych i historiograf dziejów ojczystych, propagator polszczyzny, autor prac z dziedziny genealogii, heraldyki, numizmatyki, kolekcjoner starożytności. Uznawany za prekursora Oświecenia, głównie w kontekście swych kontaktów z biskupem kijowskim Józefem Andrzejem Załuskim, wraz z którym podejmował inicjatywy wydawnicze oraz jako inicjator i założyciel towarzystw naukowych, dążący do założenia własnego stowarzyszenia w Rzeczypospolitej. Przy tym oryginał i ekscentryk, „skrajny egotyk”, a w swych pismach grafoman. Własne pasje zajmowały go bardziej niż realna polityka i projekty artystyczne, którym wyznaczał rolę czynnika budującego wizerunek jako idealnego księcia na swych dobrach. Nadrzędną troską działań wojewody nowogródzkiego było kreowanie, przedstawianie i utrwalanie swojego wizerunku dla potomnych, słowem upamiętnianie *Posteritati*, przy czym słowem–kluczem niejednokrotnie okazywało się nazwisko rodowe⁶³. Fundacje artystyczne są elementem *historia litteraria*, dzieła sztuki stanowią świadectwo historii, a zabytki – pamiątki przeszłości. Przy takim podejściu poziom artystyczny, jak i zapewne starania o zatrudnienie wybitniejszych wykonawców, odgrywały rolę drugorzędną. Szczególnie jaskrawym tego dowodem był zamek w Lachowcach, który wskutek działań księcia stał się przede wszystkim miejscem podporządkowanym kolekcjom oraz bezwzględnie rządzonym narzuconym ceremoniałem jakby udzielnego władcy⁶⁴.

Jabłonowski zbudował sieć siedzib o zróżnicowanym charakterze, których układy i dekoracja wiązały się ściśle z przeznaczeniem i programem funkcjonalnym, warunkowanymi przez ceremoniał dworski, a objaśnianymi przez rozbudowane inskrypcje. Podjęcie budowy rezydencji we włości nadniemeńskiej stało się niewątpliwie, jak wspomniano, manifestacją pozyskanej pozycji w Wielkim Księstwie Litewskim i wiązało z planami stworzenia nowej stolicy rodowej. Zasadniczy trzon pomyślanego z rozmachem założenia powstał w okresie przed rokiem 1748 do ok. 1752. W kolejnych latach kontynuowano prace przy ogrodzie i urządzaniu wnętrza, a także

⁶² Betlej 2010: 176, 273, 301, przyp. 806.

⁶³ Analogicznym celem służyło też nadawanie nowym włościom (obok J. Litewskiego, także dobrom pod Lipskiem, nazwanym Jablonovbourg), a nawet fundowanemu przez siebie towarzystwu naukowemu w Lipsku – *Societas Jablonoviana*, nazw nawiązujących do rodowego nazwiska.

⁶⁴ Zob. Betlej 2010: 231 i nn.



Il. 7. Rekonstrukcja planu rezydencji w Jabłonowie. Oprac. A. Oleńska, rys. H. Sater

planowano budowę miasteczka, wraz z wzniesieniem ratusza z funduszy księcia. Równocześnie Jabłonowski wszedł w posiadanie Starego Dworca w powiecie nowogródzkim (1751 r.), gdzie planował wystawić niewielki „pałac, folwark, austerię, cerkiew, młyn, ogród” oraz drewnianego dworu w Grodnie. Jako wojewoda podjął reperację zamku w Nowogródku⁶⁵.

Wobec rekonstrukcji wyglądu i kształtu rezydencji jabłonowskiej trzeba zachować daleko idącą ostrożność z powodu niepewnych przekazów (il. 7).

Jedyną znaną ilustracją jabłonowskiego założenia dworskiego jest rysunek Napoleona Ordy z lat 1861–77⁶⁶, który ukazuje elewację tylną sporej, piętrowej budowli o tradycyjnej dla dworu bryle, zaopatrzonej w narożne alkierze oraz o dwa wysokie boczne aneksy, w tym jeden w formie galerii. Usytuowana była malowniczo na brzegu starorzecza Niemna, wyniesionym na jego lekkim zakolu. Trudno jednoznacznie wyrokować, na ile stan z 2. połowy XIX w. odpowiadał wcześniejszym formom siedziby Jabłonowskiego, choć zapewne był jej znaczną redukcją. Ustalenie kształtu kompleksu przestrzennego umożliwia zestawienie nikłych informacji źródłowych z wizją terenową. Zespół pałacowo–ogrodowy z towarzyszącą kaplicą i w planach sprzężony z miasteczkiem zbudowanym *de novo radice* został założony na osi północ–południe. Dostęp do rezydencji zapewniały dwie bramy, najpewniej od zachodu („Grodzieńska”) i południa – główna, na osi założenia (zwana „wołyńska” – od strony Wołpy – „w perspektywie środka pałacu będąca”). Pałac musiał być prawdziwie obszerną, przypuszczalnie murowaną budowlą o wydłużonym planie, skoro właściciel opisywał w 1752 r., że ma „30 pokoiów, a od rogu do rogu łokci 230 [ok. 137 m!]”⁶⁷. Główna część założenia ogrodowego, założona zapewne jako barokowy parter być może wzbogacony o część boskietową, została najpewniej usytuowana od północy, za pałacem i powiązana kompozycyjnie z długim na 700 łokci [ponad 400 m] kanałem, wyprowadzonym od strony Niemna⁶⁸. Druga część ogrodu (o charakterze parku, zwierzyńca?), nazywana „ogrodem wołyńskim”, została dołączona do założenia po

⁶⁵ Betlej 2010: 193–195, 219–220, 207–209.

⁶⁶ Teka Grodzieńska. Napis na podkładzie: „Jabłonów nad Niemnem G. Grodzieńska. Własność Hrabiny Zofii Łubieńskiej. 1861–1877”. Rys. ołówkiem podmalowany akwarelą. 20,9 × 30,3 cm. *Muzeum Narodowe*, Kraków. III–r.a. Nr. 4369.

⁶⁷ Cyt. archiwaliów za: Betlej 2010: 193. Andrzej Betlej – chyba niesłusznie – uznał, że pałac był drewniany.

⁶⁸ Być może ów kanał nie tyle został wykopany, co powstał z uregulowania ślepej odnogi Niemna, na co wydają się wskazywać ślady w terenie.

stronie południowo-wschodniej. U stóp skarpy, na krańcu starorzecza, książę zbudował przystań („port”) dla flisu. W XIX w. regularna kompozycja uległa przekształceniu w park angielski, z którego do dziś pozostał czytelny układ i część nasadzeń. Kaplica, zlokalizowana na obrzeżach założenia, bez wątpienia stanowiła ważny element jego rozplanowania i akcent oprawy wjazdu. Usytuowano ją frontem w kierunku pałacu, przy czym fasada



Il. 8. Fragment zabudowań gospodarczych rezydencji w Jabłonowie.
Fot. A. Oleńska, 2008

została wyróżniona z pozostałych, bliźnich elewacji jedynie półkolumnowym portalem. Według informacji podanej przez Tomasza Łubieńskiego, stała na dziedzińcu („podwórz”), otoczona wspólnym z nim ogrodzeniem⁶⁹. Potwierdzałby to układ zabudowań gospodarczych, po części zachowanych, które układają się w podkowę wobec przypuszczalnej sytuacji korpusu pałacowego na linii wschód-zachód (il. 8).

Kwestią otwartą pozostaje, w jakiej mierze istniejący do 1914 r. pałac powstał z adaptacji gmachu wzniesionego przez Jabłonowskiego. Być może odpowiedź na to pytanie daje nieznany szerzej opis siedziby w Jabłonowie, zawarty w niepublikowanych wspomnieniach Emilii z Sołtanów Korsakowej, spokrewnionej z Heleną Eysmonttową. Opisuje ona pałac jako „pyszną wspaniałą, a zarazem sympatyczną rezydencję <...>. Nie był to strojny pałac, ale niesłychanie oryginalny, olbrzymi dom z dziwacznie pozałamywanymi skrzydłami. Ogromne, cegłą wykładane, ciemnawe i pełne cel korytarze, grube mury, suteryny pod całym domem, kilka dużych, pustych sal, nadawałyby mu raczej pozór dawnego klasztoru, gdyby nie wesołe i miłe urządzenie tej części domu, która była zamieszkała. Z reszty zrobiono składy, lamusy. Dziedziniec ogromny z przepięknymi grupami olbrzymich lip, a w jednym jego rogu kaplica. Od strony zatoka Niemna, w której na zimę stawały berlinki, wożące zboże i bardzo ożywiające okolicę. Nad urwistym brzegiem rzeki pyszny ogród angielski ze skrzyżowanymi szpalerami, kopanymi stawami, altanami, sklepionymi alejkami. Widok z okien, a szczególnie z tak zwanej galerii był zachwycający”⁷⁰. Opis owego wielkiego, oryginalnego i nieco dziwaczного domu zdaje się dowodzić, że stanowił on –przynajmniej fragment – murowanej budowli z czasów Jabłonowskiego.

⁶⁹ Akta Kurii diecezjalnej Wileńskiej. Dział: Proces o dobra zabrane. Teka Jabłonowo. Sprawa o kaplicę. LVIA. F. 694. Ap. 5. B. 2331. L. 5.

⁷⁰ Wspomnienia przechowywane w maszynopisach Witolda Karpyzy, badacza dziejów ziemi wołkowyskiej. Cyt. za: Karpowicz 2013.

Jak wspomniano, dla architektury kaplicy jabłonowskiej bezpośrednim, wręcz mechanicznie powielonym wzorem, stał się kościół p.w. Trójcy Świętej w Wołczynie, wybitne dzieło późnobarokowej architektury „warszawskiej” na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zależność planów i dyspozycji brył obu budowli wyjaśniają informacje źródłowe, które wspominają o posłużeniu się otrzymanym odrysem projektu wołczyńskiego. Wystawienie w Jabłonowie jego niemal literalnej kopii doskonale ilustruje mechanizmy fundacji artystycznych, w których kwestia oryginalności nie odgrywała większej roli. Chętnie i swobodnie posługiwano się sprawdzonymi modelami, nie tylko pochodzącymi z obcych, modnych kompendiów graficznych, ale i z rodzimych realizacji. Dziać się tak mogło zwłaszcza w przypadku dysponentów, którzy – jak Jabłonowski – nie posiadali własnego dworu artystycznego, a mieli ambitne plany inwestycyjne, zarazem prezentując scharakteryzowaną powyżej postawę wobec roli własnych fundacji z dziedziny sztuki.

Świątynia parafialna w Wołczynie, erygowana przez Stanisława Poniatowskiego jako dopełnienie kompleksu pałacowego, została ulokowana w osiowym powiązaniu z kompleksem, po jego południowej stronie, między miasteczkiem a rezydencją⁷¹. Równocześnie miasto, także wzniesione sumptem Poniatowskich, stało się godną oprawą dojazdu do pałacu. Kościół, ufundowany w 1729 roku, stanął w ciągu czterech lat, jednak jego wyposażeniu nie sprzyjały następne niespokojne lata po śmierci Augusta II. W rezultacie został poświęcony dopiero dekadę później, w 1743, już za kolejnych kolatorów, podkanclerzego litewskiego Michała Czartoryskiego i Eleonory z Waldsteinów. Ufundowali oni ołtarze, bogate paramenta, część dekoracji sztukatorskiej wnętrza oraz kamienne figury Ewangelistów na frontony. Centralny plan wraz z układem łóż wewnątrz, eleganckie ujęcie elewacji parami pilastrów kompozytowych, pionowe sekwencje otworów zamkniętych półkoliście, odcinkowo i okulusów, szerokie odcinkowe szczyty i obfita, plastyczna późnobarokowa dekoracja sztukatorska z motywami kartuszy, podwieszonych, lejących się chust i spływów z girland, nadają bryle kościoła charakteru ozdobnego pawilonu, przynależącego do kompleksu pałacowego. Znakomity projekt i realizacja wołczyńskiego kościoła plasują go w rzędzie wybitnych dzieł prawdziwie europejskiej klasy. Zapewne dzięki kontaktom z dworem udało się Poniatowskiemu zaangażować do wykonania projektu któregoś z dobrych architektów związanych z królewskim Urzędem Budowlanym działającym w Warszawie, najpewniej Johanna Sigismunda Deybla⁷². Artystów warszawskich zatrudnili również Czartoryscy do realizacji stiuków (zapewne warsztat Johanna Georga Plerscha) i rzeźb Ewangelistów (Johann Chrisostom Redler).

Kaplica jabłonowska, obok koncepcji samej bryły, bliską analogię w kościele Trójcy Świętej znajduje nadto w lokalizacji, obrzeżnej wobec dworu, acz sprzężo-

71 Zob. monografię kościoła: Oleńska 2013, tam archiwalia i wcześniejsza bibliografia.

72 Za autora projektu bywa również uważany architekt królewski Carl Friedrich Pöppelmann (Guttmeier 2000: 523), jednak dane źródłowe przemawiają za Deyblem.

nej z nim osiowo. Planowane przez Jabłonowskiego miasteczko, *per analogiam* do Wołczyna (niejako w lustrzanym odbiciu), zostało zapewne usytuowane od zachodu (lub południowego – zachodu), w taki sposób, by niejako ramować wjazd od traktu grodzieńskiego. Zarazem kaplica stanowiła niejako część wspólną z rezydencją i miasteczkiem, co zdaje się potwierdzać informacja o fundacji przez Jabłonowskiego „fary”.



Il. 9. Dekoracja ornamentalna elewacji kaplicy w Jabłonowie.
Fot. A. Oleńska, 2008

Natomiast zdecydowanie inny jest ogólny wyraz estetyczny obu budowli, który wnoszą elementy dekoracji orna-

mentalnej elewacji – w Wołczynie wyraźnie późnobarokowy, w Jabłonowie wczesnoklasycyistyczny. Wraz ze zmianą mody miała tu miejsce redukcja motywów i sprowadzenie barokowej plastyczności do ekspresji linearnej (np. całkowite „spłaszczenie” rzeźbiarskiej, pogniecionej podwieszanej chusty w Wołczynie do dwuwymiarowej w Jabłonowie) i gry kontrastu barwnego zastosowanych materiałów (il. 9). Wzorów dla motywów zdobiących jabłonowskie elewacje, takich jak antyczny meander, ulistnione rozety, guzy, także podwieszane chusty, należy szukać w wydanych we Francji wzornikach publikowanych w latach 60. w. XVIII, przede wszystkim Jean–Charlesa Delafosse’a i Jean-François de Neufforge’a⁷³. Ich autorzy są uznawani za propagatorów gustu „greckiego” (*à la grecque, goût grec*), stylu niejako przejściowego ku pełnej redakcji neoklasycyzmu, jakim stanie się tzw. styl Ludwika XVI, a obecnego głównie w dekoracji wnętrz. Na tle architektury Rzeczypospolitej zastosowanie tej fazy stylowej i pełnego zasobu jej ornamentyki jest wyjątkowe. Nieodparcie nasuwa się tu supozycja, jakoby zleceniodawca ukończenia kaplicy świadomie, w ramach swego konceptu, niejako dostosował styl „grecki” do funkcji – świątyni obsługiwanej przez grekokatolickich zakonników. W przypadku fundacji Jabłonowskiego wszelkie powiązania, w imię nadrzędnej roli treści, „retoryczności” obrazu i „obrazowości” retoryki można rozciągnąć również na dzieła rzeźby i architektury⁷⁴.

Wyrazistość jabłonowskiego ornamentu znakomicie podkreśla kontrast bieli tynku oraz czerni i ciemnego brunatnego płycin i tła fryzu meandrowego, wypeł-

⁷³ Jean-François de Neufforge, *Recueil élémentaire d'architecture contenant plusieurs études des ordes d'architecture d'après l'opinion des anciens et le sentiment des modernes*. Paris, 1757–1768. 1–8; Jean-Charles Delafosse, *Nouvelle Iconologie Historique*, 1767–1785.

Zob. o nich: Braham 1980: 60–61, 235–236.

⁷⁴ Oleńska 2012: 752–758.

nionych grudkowatymi uławkami rudy darniowej (limonitu). Jest to kopalina, przetwarzana od III w. p.n.e. aż do XX w., początkowo w piecach dymarkowych, w celu uzyskania żelaza. Oryginalne użycie tego materiału, zwanego inaczej rudą błotną ze względu na pozyskiwanie z trzęsawisk⁷⁵, dało nadzwyczaj ekspresyjny efekt. Materiał ten niewątpliwie został wykopany lokalnie, z okolicznych podmokłych łąk bądź torfowisk⁷⁶, a świadczy o udatnym wykorzystaniu swoistego *genius loci*. W podobnym okresie ruda darniowa znajdowała dekoracyjne zastosowanie w klasycystycznych pawilonach parków sentymentalnych (np. zwieńczenie budynku kuchni w Królikarni, ok. 1780–82, proj. Dominika Merliniego czy w sztucznych ruinach w ogrodzie Arkadia Heleny z Przeździeckich Radziwiłłowej: Przybytek Arcykapłana i mur z hermami (1783, proj. Szymon Bogumił Zug) oraz Dom Gotycki i Galeria Arkadowa (ok. 1800), gdzie imitować miała tuf i elementy rustykalne. Tam jednak dominowało wrażenie „starożytności” i malowniczości, które miało odpowiadać duchowi stylu *picturesque*. Ze względu na dość powszechne występowanie na terenie Nizy Polskiej ruda darniowa była również stosowana w budownictwie, głównie jednak jako materiał konstrukcyjny (ze względu na porowatą strukturę jest odporna na mróz i wilgoć, posiada też własności wentylacyjne, co zwiększa trwałość budowli; stąd często bloki z rudy darniowej były wmurowywane w naroża czy wykorzystywane do budowy ścian północnych), a w mniejszej mierze estetyczny (ładnie harmonizuje z jasną zaprawą). Nie bez znaczenia pozostawał też fakt, że był to materiał występujący dość powszechnie i łatwo dostępny, znacznie tańszy od cegły ceramicznej. Kawałki rudy przeznaczone do celów budowlanych zwykle szlifowano z jednego boku, jednak nie formowano z nich równomiernych brył. Odpadki uzyskane z formowania wykorzystywano w fundamentach budynku. Ruda darniowa stanowiła też naturalny piorunochron średniowiecznych budynków. Można wskazać przykłady zastosowania odsłoniętych murów zbudowanych z użyciem brył rudy głównie na obszarze Nadodrza, w pasie pomiędzy Zieloną Górą a Żaganiem. Obiekty takie zlokalizowano między innymi w Otyniu (mury klasztoru), Zatoniu (mury pałacu i kościoła św. Jana, XIV w.), Świdnicy (kościół), Ochli (kościół), Książu Śląskim (wiejskie budynki mieszkalne i gospodarcze), Niwiskach (kościół z XIV w. i zabudowania folwarczne), Jarogniewicach (dzwonnica i budynki gospodarcze), Radwanowie, Broniszowie, Mirocinie i w szeregu innych. Najbardziej charakterystycznymi przykładami ornamentalnego wykorzystania rudy darniowej są miejsca, gdzie mur konstrukcyjny wykonany jest całkowicie z kamienia polnego lub cegły ceramicznej, a jedynie niewielkie bryłki rudy zostały po stronie licowej wciśnięte w szerokie spoiny, wypełnione jasną zaprawą wapienną,

⁷⁵ Zob. Rutkowski 2001.

⁷⁶ „Blisko miasteczka ciągnie się tzw. błoto, czyli trzęsawica, znacznej szerokości, jego początku i końca nikt z parafian nie wie, długość onego ma być dość rozległa”. Ruda darniowa zw. błotna była materiałem pozyskiwanym z trzęsawisk. Kronika kościoła par. w Lunnej, 1849 r., punkt 10. *VUB RS. F. 4. B. A–2746 (36081)*.

najczęściej w układzie promienistym wobec elementu konstrukcyjnego⁷⁷. Odpowiednio, na Grodzieńszczyźnie i Podlasiu udatnie wykorzystywano natomiast kamień polny, tłuczony lub w formie malutkich kawałków, jako lico elewacji, choćby w kościele parafialnym w pobliskiej Łunnej. Natomiast na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego jawnie dekoracyjny charakter zyskało zastosowanie ułomków rudy na bazach i kapitelach pilastrów oraz gzymsach w barokowym kościele kartuzów w Berezie (1648–1653). Charakterystyczny, ekspresyjny efekt kontrastu bieli tynku i brunatnej czerni detalu pozostaje nadal widoczny w pozostałościach wieży, usytuowanej niegdyś za prezbiterium zrujnowanej dziś całkowicie świątyni⁷⁸ (il. 10).



Il. 10. Kartuzja w Berezie, fragment wieży za prezbiterium dawnego kościoła, z fryzem z rudy darniowej. Fot. A. Oleńska, 2014

Projekt i realizacja wzoru dla kaplicy jabłonowskiej, jakim był kościół w Wołczynie, plasują go w rzędzie wybitnych dzieł prawdziwie europejskiej klasy, trudno jednak przesądzać o docenianiu przez współczesnych jego znakomitej architektury. Nie wspomnieli o nim w swych opisach rezydencji Michała Czartoryskiego jego stryjeczny wnuk Adam Kazimierz Czartoryski (z r. 1776) oraz Julian Ursyn Niemcewicz (r. 1777), którzy skupili się na wspomnieniach o samym pałacu oraz parku. Być może, w momencie pisania przez nich wspomnień, gdy dominował już gust klasycystyczny, wyraziście barokowa architektura z bogatą dekoracją sztukatorską nie zasługiwała na specjalną uwagę. Może to po części stanowić również wytłumaczenie, dlaczego sukcesorzy Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, realizujący jego wolę ukończenia kaplicy w Jabłonowie, posłużyli się ornamentyką o innej stylistyce. W przypadku drugiego, znacznie późniejszego powtórzenia wzoru z Wołczyna, jakim stała się kaplica dworska w Klukowie (ob. powiat Wysokie Mazowieckie, woj. podlaskie; 1833–35), wzniesiona z fundacji Józefa Starzeńskiego staraniem wdowy po nim, Karoliny z Benkinów, mamy do czynienia z pomniejszoną i uproszczoną wersją co do planu i rozkładu wnętrza, jak też charakterystycznego układu otworów i ostrosłupowego dachu z wieżyczką na sygnaturkę⁷⁹. Elewacje nie posiadają natomiast

⁷⁷ Dankowski. Rutkowski 2001.

⁷⁸ Zauważył to Dolżański 1861: 64 (Piramidowicz 2012: 101). Wielkie bryły rudy zostały także wykorzystane jako budulec murów obwodowych kartuzji.

⁷⁹ Kaplica, ob. kościół Św. Józefa Oblubieńca, po remoncie 1872–1874, została przekazana mieszkańcom wsi, jako filialna kościoła w Kuczynie (*Katalog Zabytków Sztuki w Polsce* 1986. IX. 2: 43).

dekoracji, z wyjątkiem podziałów ramowych. Powtórzyć tu wypada sugestie odnośnie do projektanta wczesnoklasycytycznej dekoracji elewacyjnej kaplicy w Jabłonowie, zrealizowanej najpewniej w latach siedemdziesiątych XVIII w. i stanowiącej może najwcześniejszy przykład nowego stylu na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego⁸⁰. Należałoby go szukać w środowisku warszawskim, a realizatora budowy – być może w środowisku lokalnym, zapewne w Grodnie. Ze względu na awangardową obecność motywów *à la grecque* oraz związki z rodziną Jabłonowskich na szczególną uwagę jako na autora projektu zasługuje osoba Jakuba Fontany, budowniczego warszawskiego pałacu wojewody poznańskiego Antoniego Jabłonowskiego w latach 1756–60 i 1768–73⁸¹. Ok. 1767–8, przy pracach dla zamku warszawskiego i kolegiaty, a pod wpływem projektów francuskiego klasycysty Victora Louisa, Fontana zmienił gruntownie repertuar stosowanych przez siebie form. W przypadku tego architekta, być może nie bez znaczenia mogły też pozostawać jego związki z bazylianami: w r. 1768 rozpoczął bowiem budowę, według własnego projektu, nigdy nieukończonej cerkwi na Ujazdowie⁸². O ile realizacje Jakuba Fontany skupiały się na samej Warszawie bądź w rezydencjach na terenie Korony, to kilku jego współpracowników bądź uczniów prowadziło działalność architektoniczną na terenie Litwy. Należał do nich przede wszystkim Józef Sacco, budowniczy wojskowy, zatrudniony z Fontaną przy projektach dla warszawskiej kolegiaty św. Jana⁸³, późniejszy „architekt JKMci w Grodnie i Rzeczypospolitej dla W. Księstwa Litewskiego”, od r. 1774 na stałe zatrudniony przez Antoniego Tyzenhauza⁸⁴. W przypisywanych mu dwóch podgrodzieńskich pałacykach króla Stanisława Augusta, Stanisławowie i Augustówku, Sacco zastosował formy stylu Ludwika XVI, m.in. wykrojowe płyciny nadokienne, z podwieszonymi girlandami czy celowe zastosowanie kontrastu barwnego w elewacji. W ewentualnych rozważaniach nie można też pominąć Szymona Bogumiła Zuga, w którego projektach z lat 70. XVIII w. pojawiają się motywy „greckie”, a który pracował dla pasierbicy Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, Anny z Sapiechów Jabłonowskiej.

Jedynym reliktem wyposażenia jabłonowskiej kaplicy jest być może przeciętnej klasy obraz Ukrzyżowania, olejny na desce, z 2. poł. w. XVIII, silnie przemalowany, znajdujący się w kościele par. p.w. Św. Anny w Łunnej. Przedstawia on grupę Ukrzyżowania z Matką Boską, św. Janem i Marią Magdaleną na tle pochmurnego nieba, z dalekim widokiem Jerozolimy. Jakiś obraz Ukrzyżowania pojawia się bowiem we wspomnieniach Tomasza Łubieńskiego („piękny obraz Chrystusa Ukrzyżowanego z ołtarza”)⁸⁵, подарowany wraz z resztkami wyposażenia kaplicy kościołowi łun-

80 Zob. Oleńska 2010: 488–489.

81 Bartczakowa 1970: 275–276; *Saur...* 2004. 42: 126.

82 Bartczakowa 1970: 276–277; *Saur...* 2004. 42: 125.

83 Bartczakowa 1970: 247; *Saur...* 2004. 42: 124.

84 Łoza 1954: 266.

85 List T. Łubieńskiego do Kurii, 17 03 1929. *LVIŁA*. F. 694. Ap. 5. B. 2331. L. 5.

neńskiemu przez jego bratową Zofię z Eyssmontów Łubieńską, przed sprzedażą majątku w r. 1883. Obraz został odnotowany w inwentarzach parafii Łunna dopiero w dwudziestoleciu międzywojennym.

Jabłonowska kaplica, dzięki połączeniu zapożyczonych z wołczyńskiego kościoła późnobarokowej architektury i awangardowej wczesnoklasycystycznej dekoracji, stanowi swoisty kolaż, pełen form i znaczeń. Historia i mechanizmy związane z jej powstaniem rzucają światło nie tylko na charakter fundacji magnackich, ale szerzej – na fenomen sztuki w Rzeczypospolitej wieku XVIII, zarazem dowodząc, jak złożony i skomplikowany był to obraz. Owe znaczenia możemy jedynie próbować odszyfrowywać.

Skróty

LVIA – Lietuvos valstybės istorijos archyvas

NGAB Grodno – Baltarusijos valstybės istorijos archyvas Gardine (Нацыянальны Гістарычны Архіў Рэспублікі Беларусь, Grodno)

VUB RS – Vilniaus universiteto bibliotekos Rankraščių skyrius

Gauta 2014 12 01

Priimta 2015 01 12

Bibliografia

1. Aftanazy, R. *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*. 1: *Wielkie Księstwo Litewskie*; 3: *Województwo trockie, Księstwo Żmudzkie, Inflanty Polskie, Księstwo Kurlandzkie*. Wrocław–Warszawa–Kraków, 1992.
2. Baliński, M.; Lipiński, T. *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*. Warszawa, 1886. 4.
3. Bartczakowa, A. *Jakub Fontana, architekt warszawski XVIII wieku*. Warszawa, 1970.
4. Betlej, A. *Sibi, Deo. Posteritati. Jablonowscy a sztuka w XVIII wieku*. Kraków, 2010.
5. Boniecki, A. *Herbarz Polski*. Cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*. Warszawa, 1905. 8.
6. Braham, A. *The Architecture of the French Enlightenment*. London, 1989.
7. Brykowski, R. Drewniana architektura kościelna na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Rozważania wstępne. *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.* Red. J. Lileyko. Lublin, 2000: 211–252.
8. *Catalogus Ecclesiarum et Cleri Archidioecesis Vilnensis pro anno 1939*. Vilnae, 1939.
9. Dąbrowski, S. Artyści na dworze Antoniego Tyzenhauza (przyczynki archiwalne). *Biuletyn Historji Sztuki i Kultury*. 1932/1933. I(3): 134–140.
10. Delafosse, J.-Ch. *Nouvelle Iconologie Historique, 1767–1785*.
11. Dolżański, I. Dawny klasztor Kartuzów w Berezie. *Tygodnik Ilustrowany*. 1861. IV(99): 64–65.
12. *Dom Sapieżyński*. Oprac. E. Sapiecha. Warszawa, 1995.
13. Gach, P. P. *Kasaty zakonów na ziemiach d. Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*. Lublin, 1984.
14. Gach, P. P. *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach d. Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*. Lublin, 1999.
15. Guttmejer, K. Kościół Świętej Trójcy w Wolczynie. Próba określenia inspiracji architektonicznej i autorstwa. *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.* Red. J. Lileyko. Lublin, 2000: 515–531.
16. *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice. Seria Nowa*. Oprac. M. Kałamajska-Saeed. Warszawa, 1986. IX(2).

17. Kalamajska-Saeed, M. O jedności regionu kulturowego, czyli o wyższości sztuki nad polityką. *Sztuka Kresów Wschodnich*. Red. J. Ostrowski. Kraków, 1998. 3: 131–151.
18. Karpowicz, L. Nadniemeński Jabłonów. *Magazyn Polski*. 2013: 8(92). wg: <http://kresy24.pl/46385/nadniemeński-jablonów/> [dostęp 01 12 2014].
19. Kolbuk, W. *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*. Lublin, 1998.
20. Kolendo-Korczak, K. Relacje rzymskich katolików i unitów na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej w świetle inwentarzy kościelnych. *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*. Red. W. Walczak, K. Łopatecki. Białystok, 2013. V: 359–371.
21. Kowalczyk, J. Latynizacja i okcydentalizacja architektury greckokatolickiej w XVIII wieku. *Biuletyn Historii Sztuki*. 1980. XLII (3–4): 347–362.
22. Krasny, P. Sztuka cerkiewna na ziemiach polskich w XVIII wieku. Kilka uwag terminologicznych. *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.* Red. J. Lilejko. Lublin, 2000: 125–140.
23. Kurczewski, J. *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej, oraz kilka kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*. Wilno, 1912.
24. Kuty [Piramidowicz], D. Kaplica w Jabłonowie nad Niemnem. *Cenne, bezcenne, utracone*. 1998. 3: 5–6.
25. Łoza, S. *Architekci i budowniczowie w Polsce*. Warszawa, 1954.
26. Markiewicz, E. *Zastosowanie rudy darniowej w architekturze na terenie gminy Gizalki*. 2002. http://www.gizalki.pl/files/file/turystyka/zastosowanie_rudy_darniowej.pdf [dostęp listopad 2014].
27. Neufforge, J. F. de. *Recueil élémentaire d'architecture contenant plusieurs études des ordres d'architecture d'après l'opinion des anciens et le sentiment des modernes*. Paris, 1757–1768. 1–8.
28. Niesiecki, K. *Herbarz polski*. Lipsk, 1839. 3.
29. Oleńska, A. *Kaplica p.w. Św. Jana Chrzciciela w Jabłonowie Litewskim*. Warszawa, 2005 (maszynopis w zbiorach Archiwum Katalogu Zabytków, Instytut Sztuki PAN w Warszawie).
30. Oleńska, A. Osiemnaściościenne rezydencje w Wolczynie i Jabłonowie jako manifestacja statusu ich właścicieli w Wielkim Księstwie Litewskim. *Dailės istorijos studijos. 4: Socialinių tapatumų reprezentacijos. Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kultūroje*, 2010: 468–505.
31. Oleńska, A. W stronę XVIII stulecia. Recenzja książki: Andrzej Betlej, *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*. Kraków: Societas Vistulana, 2010. *Biuletyn Historii Sztuki*. 2012. LXXIV (3–4): 752–758.
32. Oleńska, A. Kościół parafialny p.w. Trójcy Świętej w Wolczynie. *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej. Kościoły i klasztory rzymsko-katolickie dawnego województwa brzeskolitewskiego*. Warszawa, 2013. V(1).
33. Piramidowicz, D. „Feniks świata litewskiego”. *Fundacje i inicjatywy artystyczne Kazimierza Leona Sapiehy (1609–1656)*. Warszawa, 2012.
34. *Polski słownik biograficzny*. Wrocław–Warszawa–Kraków, 1962–1964. 10.
35. Radwan, M. *Carat wobec Kościoła greckokatolickiego w zaborze rosyjskim 1796–1839*. Lublin: Instytut Europy Środkowo–Wschodniej, 2004.
36. (Rolle) A. J. Jeden ze szczepów zasłużonego rodu. Opowiadanie z XVIII wieku. *Gauwėdy historyczne*. Oprac. W. Zawadzki. Kraków, 1966. 1: 242–345.
37. Rutkowski, M. Żelazne Łąki. *Wiedza i Życie*. 2001. 5. <http://archiwum.wiz.pl/2001/01050500.asp> [dostęp listopad 2014].
38. *Saur Allgemeines Künstlerlexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*. K. G. Saur. Leipzig, 2004. 42.
39. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych ziem słowiańskich*. Warszawa, 1883. V.
40. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych ziem słowiańskich*. Warszawa, 1887. IX.
41. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych ziem słowiańskich*. Warszawa, 1888. X.
42. *Starożytności polskie ku wygodzie czytelnika porządkiem abecadlowym zebrane*. Poznań, 1852. II.
43. Sułkowski, W. *Kartka z dziejów Kościoła katolickiego w Polsce rosyjskiej. Opisał według źródeł wiarogodnych X. Y. Z. II: Biskupstwo wileńskie*. Kraków, 1889.

44. *Vadovas po Lietuvos Didžiąją Kunigaikštystę*. Sud. A. Paliušytė, I. Vaišvilaitė, 2012.
45. *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*. Red. L. Bieńkowski, J. Kłoczowski, Z. Sułowski. Lublin, 1972.
46. Załuski, J. A. *Anecdota Jablonoviana seu singulari quaedam de Celsissima Jablonoviorum Domo colecta*. Varsoviae, MDCCLI [1751].

Anna Oleńska

“True jewel of architecture”. St. John’s the Baptiste Chapel, Jabłonowo on Neman

Summary

The text is devoted to a court chapel at Jabłonów Litewski on the Neman (currently in Belarus) founded around 1748 by an eccentric patron, Prince Józef Aleksander Jabłonowski, together with his residence in the Grand Duchy of Lithuania. The architecture of the chapel was directly modelled on a late baroque church at Wołczyn, probably by making effective use of its design by an eminent Warsaw architect Johann Sigismund Deybel, while elevations were ornamented *à la grecque* as late as in the 1770s, possibly introducing the earliest neoclassicist forms in Lithuania. Based on restricted archival sources combined with site inspection, the article reconstructs the history of the building and disposition of the residence, placing the chapel within its composition as a *Gesamtkunstwerk* serving the glory of the owner. It analyses the mechanisms of magnate foundation and the problem of sharing the sacred objects by the Roman Catholic and Uniate rites. It also emphasizes originality of exploiting local mineral – bog iron – in wall decoration, which with its skillful contrast of white and black (or dark russet) gave the building an air of elegant neoclassicist costume.

KEY WORDS: Józef Aleksander Jabłonowski, Jabłonów Litewski, Wołczyn, Grand Duchy of Lithuania, court chapel, Basilian monks, style of Ludwik XVI, residence